



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Aleja nr 88, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa nr 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadesłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wiersz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

## Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.  
-sza Aleja Nr 19 k. pałk. Raicher, gdzie stał ant. p. Nowicko.

## Chrystus umierał...

Chrystus umierał... W ony Piątek Wielki  
Zaimity stonice odwołane chmury,  
I wionął sinutek beznadziejny z góry  
I upanował twór tej ziemi wszelki.

Kirem dokoła wszystko się osłania;  
Bieleje tylko postać Twoja rozpięta  
I w blaskach glorii plonie głowa święta;  
A uż, u krzyża, słycać płacz i kania!...

Święta od grobów przemknęły się cienie  
I świata możnym spada z ócz zabana;  
Chrystus, co niósł im w miłości—zabawienie.  
Oto jak nędzarz za ród ludzki kona.

Wkrótce spoczęło w grobie święte ciało,  
A na rozkaz anych kapłanów wrogie  
Pozaciągano przy nim czaty mnogie,  
By na anioła głos nie zmarły chwastało.

Ciągnął za miasto wiernych orszak cały,  
I Magdalena, lkając podążała,  
Kresem ich drogi była naga skąła,  
Ktorej czeluście chłodem śmierci wiały.

„Czemuż duch wleciał Twój do nieba, Chryste!”  
Święta niewiasta woła w głos stroskana  
Z płaczem tłum wszystkich upadł na kolana...  
Mleczą do koła złomy gór skaliste,

Znajdziesz w tym tłumie pełnych win, sromoty,  
I Magdalenie równe pokutnicie,  
Jawnogrzeszniaków i jawnogrzesznicę  
I cien wyblady zdrójcy lskarjoty.

Putrz... i dziś przyszli wszyscy ci pospoli,  
Którym zgrabiały w ciężkiej pracy ręce  
I myśliciele w zwątpieniu wiecznych męce,  
Ofiary walki, znojęw i mozołu.

Putrz, jakże urósł dzisiaj tłum ten szary...  
Czemuż wskrzeszenie Twoje się odwieka,  
Na które milion tych milionów czeka,  
Żywiąc w swem kercu wieczny płomień wiary?

Dziś przed Twym grobem staje każdy, Panie,  
Dłonie wyciąga, woła bólu głosem:  
Zlituj się Święty nad ludzkości losiem  
I przypiesz, przypiesz nasze Zmarły chwastanie!

## Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Częstochowie

zawiadamia, że dnia 13 i 14 Kwietnia, tj. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę czynności bankowe odbywać się będą do godziny 12 w południe.

## Od Administracji.

Pragniemy zapoznać się z naszym Dziennikiem za nadesłaniem swego dokładnego adresu wysłać takowy będzie my przez tydzień bezpłatnie.

Należność za prenumeratę może być uiszczana rozpisaniem jedynie za kwitem, inaczej bowiem administracja za mogące z tego wynikać nieporozumienia, odpowiadać nie będzie.

każde zaś dziecko za młodu nauczyło by się już poczynać do obowiązków wspomagania swym bardziej potrzebującym współbraciom.

Dr. St. Nowak.

## Walka z mankietnikami.

We wtorek o godz. 11-ej rano do Błonia przybył tłum pięcioletni włościan z parafii Błonia, Kaski, Pawłowice, Rokitno i Żuków i odebrał mankietnikom kościół. Rannych z obu stron kilkunastu.

Golebiowski, przywódca mankietników — jak pisze „Dzwon polski” — ciężko ranny. Bójka odbyła się na cmentarzu. Ks. Żebrowski i kilkunastu mankietników uciekło na stację kolejową. Chłopi na koniach ujęli ich. Mankietnicy złożyli przysięgę, że opuszczą Błonia. W osadzie spokojnie. Wojsko w bójce udziału nie brało.

„Kur. warsz.” tak opisuje zajście: We wtorek, po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w Rokitnie przez proboszcza miejscowego, ks. kanonika Sędzikowskiego, w asystencji delegata arcybiskupiego ks. Kostrzewskiego i wikariusza ks. Zielińskiego, wyruszyła procesja wiernych na czele z duchowieństwem do Błonia, w celu odebrania zabranego przez mankietników kościoła.

W procesji brało udział 800 wiernych. W chwili zbliżania się pochodu do kościoła w Błoni, poukrywani w dzwonnicy i na wieży mankietnicy zaczęli strzelać. Wywiązała się krwawa walka. Mankietników było paruset.

Dalsze relacje brzmią jak następują: Przybyło rano procesję z Rokitna, Żukowa, Miedniewic, Żyrardowa i Kasę, księżacy z Łowicza, włościanie z folwarków okolicznych i połączący się z mieszkańcami Błonia, oblegli kościół, gdzie zamknął się mankietnik ks. Żebrowski. Kościół zdobyto. Piętnastu mankietników zamknęto na wieży, lejąc na oblegających kwas siarczany i strzelając z rewolwerów. Około 20 osób ranionych. Są i zabici. Ks. Żebrowski uciekł na stację. Pogoń jednak konna, która puściła się za uciekającym, dopędziła go i odprowadziła do miasta. Wikariusz ks. Zieliński wzywał mieszkańców do spokoju.

Onegdaj do parafii Rokitno, w dekanacie błońskim, przyszło dziesięciu zwolenników sekty mankietników, aby zbadać grunt wśród parafian miejscowych, czy uda się im wciągnąć parafję do swej sekty. Gdy przybyli mankietnicy przed kościół, w którym, jak zwykle w Wielkim Tygodniu, spowiadało się i komunikowało wiele ludu, parafianie uderzyli w dzwony na alarm i w chwil kilka zbiegła się cała wieś. Mankietnicy widząc niebezpieczeństwo, zamknęli się w opróżnionym po alarmie kościele. Pozostał wszakże z nimi ks. Kostrzewski, wikariusz parafii św. Antoniego z Warszawy, wysłany do walki z sektą mankietników.

Nie dopuścili on do gwałtu, a zamknięty w kościele z sekciarzami, przez kilka godzin prowadził z nimi dyskusję. Skutek był bardzo

## Sekcja pielęgnowania.

W dniu 5-go kwietnia b. r. na posiedzeniu Towarz. higien. wygłosiłem odczyt „Główne zasady walki z śmiertelnością niemowląt”, poczem obecni członkowie uchwalili założenie przy Tow. hyg. sekcji walki z śmiertelnością niemowląt.

Chcąc z powodzeniem zwalczać śmiertelność niemowląt, należy w szeregu innych zarządzeń natury społecznej i ekonomicznej lub prawno-politycznej, przedewszystkiem pomysłać, o stworzeniu takiej instytucji, gdzie by mogły znaleźć schronienie biedne matki i niemowlęta.

Do instytucji takich należy schronienie kobiet ciężarnych i położnic i Żłobek; następnie środkami do zwalczania dużej śmiertelności niemowląt jest stała opieka nad biednymi matkami i ich niemowlętami, polegająca na perjo-dycznych oględzinach matek i dzieci, udzielaniu im rad i wskazówek, wydawaniu bielizny dla niemowląt, środków lekarskich w razie choroby etc.; jak ta sprawa jest ważną wskazują te fakty, że w Częstochowie na 1000 dzieci umiera w 1-szym roku 209.

Jest to śmiertelność przeciętna, śmiertelność zaś niemowląt w pewnych warstwach ludności musi być znacznie wyższą i sięgać może jak to ma miejsce częściej i w innych miastach, w 1 roku życia 400—500 na 1000 żywo urodzonych.

Sekcja walk z śmiertelnością niemowląt niedługo ma zamiar rozpocząć swą działalność; oprócz jednak dobrych chęci członków sekcji do pracy w danym kierunku, potrzebne są pewne środki pieniężne, bez których nie może istnieć żadna instytucja; wiadomo, że czasy są ciężkie, i że ludzie muszą udzielać różnych zapomóg na wszystkie strony i dlatego nie chcąc zbytnio obciążać budżetu rodzin nieco zamożniejszych, podaliśmy następujący projekt: niech każda rodzina średnio zamożna opłaca miesięcznie po 5 kop. od każdego swego dziecka; niech każde dziecko średnio zamożnych rodziców pomysłi o tych biednych wydziedziczonych dzieciach, które częstokroć nie znają nawet swych rodziców, gdyż bywają porzucone i oddawane w obce ręce, gdzie powoli giną bądź śmiercią głodową, bądź też śmiercią wskutek braku opieki.

Gdyby chociaż 2000 dzieci ludzi średnio zamożnych opłacało miesięcznie po 5 kop., to wówczas zebrałyby się sumy dostateczna do utrzymania Żłobka i schronienia dla ciężarnych;

owocny, gdyż zapamiętali mankietnicy przystąpili do spowiedzi, uznając swój błąd, i ks. Koszarowski szczęśliwie ich wyprosił z kościoła nawróconych wśród wydzierającego z rezultat tłumy i w ten sposób zżegnano burzę, która zawisła nad parafją Rokitno.

## Marzyłam, cudny sen...

Marzyłam, cudny sen.  
Sen jasny, złoty.  
Ze z biednej ziemi tej  
Zszedł duch ciemnoty.

I czarnem skrzydłem swem,  
Prując przestworzą,  
Odleciał od nas hen.  
Za lasy, morza...

Zniknęła z ziemi złość,  
Podłość i zdrada,  
Co jak nikienny gad  
Do sere się wkłada.

I świat tak czysty był,  
Jak promień słońca —  
I płynął szczęścia hymn  
Z końca do końca...

W tem świat rozkleił mi  
Senne powieki,  
I pierchnął złoty sen.  
I znikł na wieki.

I biłna ziemia znów  
W ciemność spowita,  
Splątana w intrzy sieć,  
Brudem okryta!

Marya-Ludwika Sochaczewska.

## Częstochowskie Towarzystwo Wzaj. Kredytu.

Wczoraj w sali hotelu Angielskiego odbyło się zebranie reprezentantów częstochowskiego Tow. wzajemnego kredytu.

Zgromadziło się 75 reprezentantów.

Posiedzenie zagalął prezes Rady p. Mieczysław Kokowski propozycją wyboru przewodniczącego, na którego powołano dr. Stanisława Marczewskiego; asesorami zostali pp. dr. L. Kohn, reg. Malkowski, Olewiński, dr. Pisarzewski i inż. Reklewski, a trzymającym pióro p. Feliks Dobrucki.

Stosownie do porządku dziennego pod obrady najpierw weszło sprawozdanie z czynności Tow. za r. 1905.

W ciągu tego roku wpłynęło gotowizną do kasy rb. 3,135,513 k. 63, wypłacono zaś rb. 3,133,973 k. 53. Zdyskontowano weksli sztuk 8,852 na rb. 1,377,037 k. 41, przyjęto do inkasa sztuk 2,691 na sumę rb. 522,007 k. 42.

Z dyskonta wpłynęło rb. 1,410,917 k. 30, z inkasa rb. 513,356 k. 99.

Udzielono pożyczek rb. 36,076 k. 7, otrzymano z powrotem rb. 20,947 k. 32.

Zaprotestowano weksli na rb. 72,704 k. 66.

Odkładając do następnego numeru relację z przebiegu obrad nad sprawozdaniem, które ogólne zebranie zatwierdziło, zaznaczamy tu, że w podziale czystego zysku, wykazanego sumie rb. 2,362 k. 5 poczyniono pewne zmiany, które zmniejszyły powyższą sumę o rb. 193 k. 46, a w budżecie na rok bieżący utrzymano etat dla zarządu takisam jak w roku zeszłym, czyli rb. 3,500, natomiast powiększono pozycję, dla personelu biurowego o rb. 1,000, czyli do rb. 6,340.

Dokonano wreszcie wyborów, z których rezultat podamy jutro.

## Więści polityczne.

### Uгода austro-węgierska.

Konflikt pomiędzy koroną, a zjednoczoną opozycją węgierską, który trwał przez 14 miesięcy, z wielką szkodą dla państwa i interesów narodu węgierskiego, doczekał się szybkiego i niespodziewanego rozwiązania. Koalicja zawarła z koroną ugody, skutkiem czego rola ministerjum Fejervarego skończyła się.

Naprzód Fejervary przyjmowany był przez cesarza, poczem udał się do hotelu Bristol, gdzie czekali nań Andrassy, Kossuth i Polonyi, ażeby

ich powiadomił o wynikach audjencji. Potem cesarz przyjmował z kolei Andrassy'ego i Kossutha. Fejervary pojechał razem z nim do Buaru, by być przyjęty pierwszy i wraził monarsze swoją dymisję. Nowym prezesem ministerjum mianowany Wekerle; do gabinetu wchodzi największe talenty polityczne Węgier, Kossuth zostaje ministrem handlu. Będzie to zatem gabinet koalicyjny i konstytucyjny. Węgry nazywają go już „wielkiem ministerjum“.

Uгода pomiędzy koalicją a koroną, nie odbyła się jednak na gruncie ustępstw dla koalicji, przeciwnie, opozycja musiała na wielu punktach ustąpić. Główna kwestja języka i emblematów w armji węgierskiej ma być na razie odroczone, i to na czas trwania parlamentu, który będzie zwołany. Jeszcze więc zawieszenie broni. Koalicja zaś zgodziła się zaspokoić potrzeby ministerjum wojny, przez uchwalenie rekruta, budżetu i przyjęcie kredytu na nowe działa i uzbrojenie marynarki, który już uchwalily delegacje. Parlament ma także ratyfikować trakjaty handlowe, taryfę celną i zaniechać wszelkich oskarżeń o pogwałcenie konstytucji przez urzędników działających z ramienia korony; przeszłość ma być zatem przekreślona. Co jednak najważniejsze, to to, że nowy parlament zgadza się na zaprowadzenie na Węgrzech powszechnego prawa wyborczego.

Nowe wybory mają się odbyć pomiędzy 29 maja a 8 czerwca r. b., parlament zaś zwołuje się na 19 maja. Oficjalnie termin wyborów miał być wyznaczony w poniedziałek. Cesarz przyjmie przysięgę od nowych ministrów w Wiedniu, z powodu choroby nie może bowiem udać się do Budapesztu.

Węgry są podobno bardzo zadowolone z ugody, i gotują przyjęcie świetne monarsze. Głównym punktem programu gabinetu będzie naturalnie nowa ustawa wyborcza. Przeprowadzenie jej staje się w tych warunkach prawdopodobnem.

Ustępstwa te są dowodem, że opozycja węgierska zrozumiała, iż opór dalszy byłby dla niej fatalnym, bo podkopaby do niej zaufanie szerokich warstw narodu. Przyjmując zaś projekt wyborczy do swojego programu, daje ona dowód dojrzałości politycznej. Nie ulega wątpliwości, że przyszły parlament, wybrany na zasadzie powszechnego głosowania, będzie równie węgierskim i patriotycznym, jak obecny.

Zalutwienie tego niebezpiecznego konfliktu, jest wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości.

Przyjście do władzy na Węgrzech gabinetu parlamentarnego zmusi zapewne i p. Gautscha do zreformowania swojego gabinetu i do oparcia go na większości parlamentarnej; jak dotąd bowiem gabinet ten był urzędniczym i ministrowie odpowiedzialni byli nie przed większością przedstawicieli narodu, ale przed monarchą.

## Kalendarzyk.

D. 13 kwietnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Hermenegilda Kr., jutro Waleryjana.

Imiona słowiańskie: dziś Myślina, jutro Wacława bł.

Wschód słońca g. 5 m. 18, zachód g. 6 m. 46.

Daty historyczne: 1349. Śmierć Wielkiego Księcia Iwana Kahty. — 1682. Założenie seminarjum głównego przy kościele św. Jana w Warszawie.

## NOWINY.

### CZĘSTOCHOWA.

Zamiast wizyt wielkanocnych. Złożyli w redakcji naszego pisma:

1) P. Ignacy Tomczyk rb. 25, z przeznaczeniem na projekt pomnika Mickiewicza rb. 10, na święcone dla biednych rb. 3, na książki i kajety dla biednych dzieci rb. 3, na Ochronkę rb. 3, na kolonje letnie rb. 3 i na Przysyłkę dla starców rb. 3.

2) P. Hubert Dębski na Tow. dobroczynności dla chrześcian rb. 1.

3) Ks. prefekt Ciesielski na ten sam cel rb. 1.

4) Pp. Teofil i Ludomira małżonkowie Fiszzerowie na Tow. dobroczynności dla chrześcian rb. 3.

5) P. Kittel, przełożony 4-klasowej szkoły w Częstochowie, na święcone dla biednych rubli 3.

6) Pan J. S. na Towarzystwa dobroczynności rb. 1.

7) Pan A. P. na ten sam cel rb. 1.

8) P. Czesław Czarnecki na święcone dla biednych rb. 1.

9) Pp. Emilowie Kukawscy na Tow. dobroczynności rb. 2.

10) P. Stanisław Janiszewski na święcone dla biednych rb. 2.

11) P. A. Długosz na ten sam cel rb. 2.

Na święcone dla biednych Pp. Emilowie Kukawscy złożyli w naszej redakcji rb. 3.

Na budowę kościoła św. Anny p. Aleksander Kostecki złożył u nas rb. 2.

Z Jasnej Góry. Dnia o g. 3 rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, które wygłosił O. Guzebiński, generał Paulinów, następnie Adoracja Krzyża, oraz procesjonalne przemieszczenie Najświętszego Sakramentu z cmentnicy do grobu Chrystusowego w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, O g. 2 po poł. wyjdzie procesja, która odwiedzi kościoły: św. Barbary, św. Rocha i św. Zygmunta, na pamiątkę pochodu Chrystusa z krzyżem na Kalwaryę. Podczas tej procesji, będą śpiewane pieśni o Męce Pańskiej, zwane „Gorzkie Zale“. O g. 4 po poł. Jutrznia ciemna z lamentacjami Jeremiasza proroka.

Teatr p. Felinińskiego w obydwu dni świąt będzie gościł u nas, dając przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Echo napadu. We wczorajszym numerze donosiliśmy o napadzie i rabunku na folwark Siedlce, gminy Potok Złoty; dziś podajemy szczegóły: Folwark Siedlce dzierżawi p. Stanisław Margowski, otóż w poniedziałek przybyło 15—18 młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery i dubeltówki, z których część otoczyła dwór, reszta weszła do mieszkania dzierżawcy. Rabusie, grożąc rewolwerami nie pozwolili, ani panu Margowskiemu, ani służbie ruszyć się z miejsca, inni zaś wzięli się do plądrowania. Przewrócił wszystko, co było w mieszkaniu, szukali pieniądze w meblach, które zniszczyli, rozdzierając i łamiąc. Zrabowali gotówką 580 rb., złote zegarki: damski i męski, dwie dubeltówki, rewolwer, bieliznę, ubranie męskie, biżuterję, wartości z górą rb. 500 i bezkarnie zbiegli.

Zaginiona. Żona Marcina Kabaty, zamieszkałego przy ul. Zielonej № 34, lat 56, cierpiąca umysłowo, wyszła z domu w poniedziałek i dotąd nie powróciła. Zachodzi obawa czy nieszczęśliwa kobieta nie uległa jakiemu wypadkowi.

### SOSNOWIEC.

Wybory. W pow. będzińskim pełnomocników wybrało 12 gmin; wybory wcale się nie odbyły w Bobrownikach, w Siwierzu, w Górnej, w Wójkiewiczach i w Olkusko-Siewiersku z powodu tego, że na wybory przybyła mniej niż połowa mających cenzus. Natomiast w gminach Łosien i Rokitno wyborcy zjawili się, ale odmówili przyjęcia udziału w wyborach.

W naszym powiecie delegatów robotniczych wybrano tylko w kopalni „Grodziec“ (koło Będzina), w kopalni „Poreba“ (koło Zawiercia) i w kopalniach „Andrzej“ i „Tadeusz“ na Strzyżowicach, a także w akc. tow. „Zawiercie“, w pierwszym, po jednym pełnomocniku, a w ostatnim — trzech.

We wszystkich miejscowych i okolicznych fabrykach, kopalniach i t. p. zakładach, wybory pełnomocników robotniczych zupełnie nie doszły do skutku. Żadnych zajęć ani wypadków na tem też nie było. Tylko na kopalni Parzyń w przedalni Henryka Dietla, w zakładach Fisznera i Gampera, a zwłaszcza w zakładach „Czeładź“ na Piaskach były drobne utarczki skrajnych z narodowymi, którzy przewadze pierwszych ustąpili. Wojsko, wszędzie dookoła fabryk krążące, nigdzie czynnem nie było.

Wspomnienie pośmiertne. W środę rano zmarł w mieście naszym inżynier górniczy, ś. p. Andrzej Albrecht, w wieku lat 56. Nieboszczyk był przez lat kilka na stanowisku inżyniera-kontrolera w zachodnim okręgu górnictwa Królestwa Polskiego w Suchodniowie, potem zarządzającym rządową kopalnją „Galman“ w Bolesławiu, następnie inżynierem „Markscheider-em“ (do wymiarów podziemnych) w Dąbrowie i od dwóch lat w Sosnowcu. Ś. p. A. był przez cały ten czas wice-prezesem Resursy sosnowieckiej; on to był również inicjatorem Macierzy polskiej w Sosnowcu.

Wogóle nieboszczyk cieszył się w najszerszych sferach towarzyskich Zagłębia powszechną sympatją i szacunkiem. W celu uczczenia pamięci zmarłego zarząd Resursy wy-

sygnował zamiast wieńca na grób kwotę 25 rb. na anafabeów miasta.

**Wybuch.** W fabryce C. G. Schena na O-strej Górze w jednej z dwóch większych maszyn parowych w cylindrze pękł drugi tłokowy (Kolbenstange), wskutek czego nastąpił wybuch. Pokrywa cylindra wyrzucona została aż do murów budynku, a drąg z tłokiem spadł do piwnicy. Wszystkie szczyby hali maszynowej popękały. Ofiar w ludziach niema.

**Obrobny ogień.** W środę o g. 4 po poł. w małej szopie, należącej do towarzystwa sośnowieckiego lokalów i t. d. przy ul. Fabrycznej, wynikł pożar, którego pastwą padł dach tej szopy. Ogień ugasiła straż Miłowicka.

**Teatr.** Repertuar teatru p. Majdrowicza: W niedzielę po poł. „Biedna dziewczyna“, wieczorem „Obroń Cząstochowy“; w poniedziałek po poł. „Wąsy czy peruka“ i „Placuszka i śmiechek“; wieczorem „Kopciuszek“; we wtorek po poł. „Królowa przedmówców“, wieczorem „Obroń Olsztyna“; w czwartek „Pod okrutną“.

**Z RÓŻNYCH STRON.**

— **Łódź.** Położenie w Łodzi przedstawiało się w środę, jak następuje: Agitacja przeciw wyborom i terror wrzą na całej linii; wszystkie restauracje i sklepy, oraz bramy domów z rozporządzenia tymczasowego generał-gubernatora piotrkowskiego zamknięto. Tramwaje miejskie nie kursowały od samego rana, tramwaje zaś podjazdowe elektryczne Łódź-Zgierz i Łódź-Pajęcznice przestały kursować o godz. 9 i pół zrana. Ruchu na ulicach nie było żadnego. Fabryki niemal wszystkie stały. Członkowie partji skrajnych wypędzali z fabryk robotników. W kilku miejscach przyszło do poważnych zająć. Do fabryki Józefa Rychtera o godz. 6-jej zrana stawili się do roboty niemal wszyscy robotnicy w liczbie 960, w pół godziny atoli po rozpoczęciu pracy zaczęli tłumnie wychodzić z fabryki. Robotnicy oddziału farbierskiego usiłowali temu zapobiedz, wtedy ktoś z tłumu wyrzucił w stronę protestujących, przyczem kula trafiła robotnika Mateusza Tubale. Wobec gwałtu wszyscy robotnicy opuścili fabrykę. Podobny fakt zdarzył się w fabryce Tow. akcji-nego „Ludwik Geyer“. Tutaj znowu robotnik Julian Stennicki, usiłował wypędzić towarzyszy z fabryki, przyczem do opornych zaczął strzelać z rewolweru. Ranil dwóch robotników: Andrzeja Nolsa i Ludwika Banaszczyka. Niepewny dalszego powodzenia w podniesionej agitacji, i widząc zakrwawione ofiary na ziemi Stennicki wybiegł z murów fabryki i zaczął uciekać, wtedy jeden z wartujących żołnierzy, wyrzucił z karabinu ciężko ranil go w głowę. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

— **Zmiany frontu.** „Nowoj Wremia“ gwałtownie idzie na lewo. Gazeta w szeregu artykułów dowodzi, że „Związek 30 paźdź.“ jest nikły i nietrwący „K-D“ zaś jest partją postępową i energiczną. Kraj wymaga reform liberalnych; najodpowiedniejszym zaś stanowiskiem rządu będzie oparcie się na lewem centrum.

**Tow. akc. Renard w Sosnowcu.**

Jeżeli prawdą jest, że każdy biedak ma swego... lichwiarza, który właściwie jego to ma w swoich łapach; jeżeli dalej, prawdą jest, że w ogólności muncypalność miast w Królestwie także nie jest dla tych miast żadną dobroczynnością, jeżeli wreszcie prawdą jest, że to Niemcy wysadzają do nas najlepszy materiał na lichwiarzy, grabieżców, rozbójników ekonomicznych ze swojego zasmieconego hakatastycznego łona, to, doprawdy, dziwić się tylko należy, że my, Polacy, umieliśmy dotąd cierpliwie znosić taką hanbiącą plagę, jaką jest zbrodnicza działalność szwabów w naszym kraju,—dziwić się i chwalić się naszą tolerancją, naszą pobłażliwością, naszą wyrozumiałością...

Skrzywdził by mnie każdy, kto by mnie posądzał o podburzanie naszej ludności przeciwko Prusakom, skrzywdził by mnie, a sam by się grubo pomylił. Podburzam,—ale nie przeciwko ludziom, lecz przeciwko ich działalności, pragnąc, byśmy sposobem kulturalnym na zmianę tej działalności co rychlej wpłynęli.

Po takim wstępie zaznaczę już w krótkich słowach, że działalność towarzystwa hrabięgo Renard uważam dla miasta za tak ujemną, w takiej sprzeczności z interesami ludności pozostającą, że upoważnia mnie do pierwszej na wstępie uwagi ogólnej.

Ten pan hr. Renard, który śród wiernych swoich „poddanych“ mu dyrektorów i urzędników, stara się usilnie wznicić kult nie „Chau-

vinisme'u“, lecz „Maurvinisme'u“,—jest sobie szwabem par excellence.

W szczególności i szczególnie nie chcę na razie się wdawać w wątpliwości, że przyjdzie chwila, kiedy z rąk uroczystą poświęcą mu wspomnienia słowko, że znajdzie on sąd o sobie na szpaltach pism.

Namiatami pozwolę sobie na Zaręcik. Że gdyby mi wygłaszał mowy na temat eksploatacji, to wskazywałby prosto naszym obywatelom na szlachetną i wspaniałomyślną działalność niejednego przedsiębiorstwa w świetle cyfr i faktów...

Te cyfry i te fakty, ręczę za to, wywołałyby w opinji i stosunku naszego miasta do hrabiowskich łask taką etycznie-krytyczną rewolucję, o jakiej nawet Francja sto lat temu nie marzyła.

Nie dziś, powtarzam, czas i pora poddać działalność wszechstronnej i szczegółowej krytyce.

Dziś głos oburzenia mojego, będący świeżym i żywym echem oburzenia szerszych warstw i sfer naszego obywatelstwa, jest rezultatem nowej bezczelności, nowej arogancji ze strony zarządu Tow. hr. Renard.

Mianowicie kazano ono zamurować wejście do siecieckiego parku od strony Sosnowca, pozabawiając tem samem, bez powodu, i zgola bez żadnej dla się korzyści, liczne setki mieszkańców miasta jedynego możliwego miejsca spaceru i wytchnienia po pracy.

Powie ktoś: wszak park ten stanowi własność Renardów?

Odpowiem: to jeszcze kwestja sporna. Ale nawet gdyby tak było, to o ile prawnie Tow. hr. Renard byłoby w porządku, o tyle właśnie z obywatelskiego punktu widzenia postąpiło sobie —no, także bardzo elegancko, jako istotny Renardo-Renardini.

Dopókiż taka gospodarka polakożerca na naszym gruncie trwać będzie? Quo usque tandem!...

Paweł Deryng.

**Z codziennych zgrzytów.**

Czyć się nie chciał, tępa miał głowę,  
Dnie całe wolał spędzać za domem,  
A że miał ręce-silne i zdrowe,  
Został więc na wsi gdzieś ekonomem.  
Spojrzenie zwykle rzucał ponure,  
Jak ten opryszek, andrus-ladaco,  
Często też chlupom garbował skórę.  
Chociaż naprawdę nie było za co.  
Dziedziec wnet uznał jego zasługi,  
Bo krew miał w żyłach jak i on wrząca.  
Więc nim z kolei minął rok drugi,  
Majątku swego zrobił go rzadcą.  
Tu nasz bohater—pan gębą całą,  
Rzadzać lat szereg na cudzej roli,  
Kradł i szachrował, ile się dało  
I trzos napychał groszem powoli.  
Różne się w świecie dzieją kawały,  
O jakich nawet nie śnimy sami:  
Rzadca majątek zagarnął cały,  
No a dziedzicowi puścił z torbami.  
O, jakież zmienne losów koleje,  
Jaka ironja cierpka i gorzka,  
Dziś dziedzicowi wiatr w oczy wieje,  
A rzadca ścisną złotego bożka.

Ryś.—

**Z Petersburga.**

Na naradach, odbywających się w Petersburgu i Carskiem Siolu, są rozważane kwestje dalszej taktyki rządowej.

W Radzie państwa rozważano sprawę amnestji dla przestępców politycznych.

Na Wielkanoc będą ogłoszone nowe prawa wolnościowe wniesione przez hr. Wittego.

Prawnicy zapewniali, że w instytucjach sądowych nastąpi gwałtowny zwrot w stosunku do spraw politycznych i wyroki stały się obecnie o wiele łagodniejsze.

**Zwycięstwo kadetów.**

Donoszą z Petersburga do gazet niemieckich:

Zwycięstwo kadetów w Moskwie wywiera w Petersburgu z godziną na godzinę potężniejsze wrażenie, tembardziej, że i na prowincji kadeci prawie wszędzie zwyciężają.

Okazało się, że stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne reprezentuje istotnie w danej chwili znaczną większość narodu rosyjskiego.

Krażą pogłoski, że wobec krytycznego położenia rządu, prezes ministrów Witte podał się już dnia 9-go b. m. do dymisji. Inni ministrowie nie są jeszcze skłonni ustąpić z pola.

Wielki przesilenia należeć będzie od powołania rokowań o pożyczkę i misji finansowej Kokowcewa w Paryżu.

Ostatnią pomocą dla dotychczasowego systemu byłoby szczęśliwe zawarcie pożyczki.

**Telegramy.**

**PETERSBURG, 12 TAP.** Rada ministrów na odbytem posiedzeniu postanowiła uzyskać Najwyższe zezwolenie na utworzenie pod przewodnictwem kierującego tymczasowo ministerjum handlu, przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych, Akademii nauk i Szukł pięknych, przy udziale przedstawicieli literatury, muzyki i sztuk—narady w celu zbadania kwestji zawiązania z Niemcami, Austrią i Francją konwencji o wzajemnej ochronie praw autorskich na dzieła literatury, sztuk pięknych i fotografii.

**PETERSBURG, 12 TAP.** Zatwierdzono propozycje Rady państwowej o wprowadzeniu sądu przysięgłych w guberniach: stawropolskiej i czernihowskiej, jak również i w okręgu kubańskim.—W jesieni przeznaczeni zostaną do zapasu wszyscy szeregowcy piechoty i pieszej artylerji z roku 1903 a także 1/4 szeregowców z 1904 r. W innych częściach wojsk wszyscy szeregowcy z 1902 r i około 1/4 z roku 1903.

**KRONSZTADT, 12 TAP.** Na posiedzeniu morskigo sądu wojennego ogłoszono w ostatecznej formie wyrok w sprawie rozruchów marynarzy; na końcu wyroku przytoczone zostało szczególne rozporządzenie sądu co do kontradmirałów: Pietrowa i Parenawo oraz sześciu oficerów.

**MOSKWA, 12 TAP.** Rada uniwersytecka postawiła robić starania o otwarcie uniwersytetu.

**ŁÓDź, 12 TAP.** Dziś z powodu wyborów robotniczych zastrajkowały pod wpływem agitacji socjalistycznej wszystkie fabryki; wstrzymano ruch tramwajowy, sklepy i restauracje zamknięte.

**ŁÓDź, 12 TAP.** Robotnicy zachowali się biernie wobec wyborów, większość nie przyszła na nie; wybory odbyły się w fabrykach: Geyera, Alarta i Desurmonta.

**UFA, 12 TAP.** Na statki, płynące bez sygnałów pod mostem kolejowym, dano ze strony ochrony 60 strzałów karabinowych. Są ranni i zabici. Instrukcyj co do przejścia pod mostem statkom nie udzielano żadnych.

**JAROSŁAW, 12 TAP.** Na stacji został zatrzymany młodzieniec, zamierzający wyskoczyć z wagonu, okazało się, że jest to syn doktora w Moskwie i że przymiował udział w rabunku moskiewskiego towarzystwa kredytowego.

**ODESSA, 12 TAP.** Konsul japoński rozpoczął swe czynności.

**WŁADYWOSTOK, 12 TAP.** Gubernator zwolnił 36 politycznych przestępców.

**PARYŻ, 12 TAP.** Zastrajkowali poczytliwni roznoszący druki. Dziś rano z liczby 800 poczytliwnów 650 porzuciło nagle biura pocztowe. Po południu na ulicy Louvre zastrajkowała reszta posłańców i poczytliwni roznoszący listy. Skutkiem tego roznoszenie listów odbywało się nieprawidłowo, ekspedjowanie zaś na prowincję i zagranicę odbywa się dobrze. Strajkujący ogłaszają, że przerwali pracę nie tylko w celu otrzymania większej pensji, lecz także z powodu odmowy rządu uznania ich syndykatu.

**PARYŻ, 12 TAP.** Dziś odbyło się zebranie pracowników poczty i telegrafów, w którym rozstrzygano sprawę zarobku dziennego, pracujący porzlepiali po mieście plakaty, w których, zwracając się do ogółu o poparcie, oznajmiali, że nie podejmą pracy, jeżeli płaca nie zostanie unormowana do 5 franków dziennie.

**LENS, 12 TAP.** Wieczorem nastąpił wybuch bomby w kościele Montigne. Ofiar w ludziach nie było.

**WASZYNGTON, 12 TAP.** Według doniesień oficjalnych Castro chwiliowo zrzekł się stanowiska prezydenta Venezeli, miejsce jego objął pierwszy wiceprezydent Hometz.

**SAJONNA, 12 TAP.** „Luangpressang.“ Stołica, Gantlissa wskutek pożaru zostały zniszczone, spaliły się pagody, szkoły francuskie dla tubiecznów, sklepy chińskie, 500 domów. Szkody obliczają na 500,000 piastrow. Ofiar z ludzi nie było.

# Ogłoszenia zwyczajne:

**BĘDZIN.** Po gruntownym odnowieniu otwartą została **RESTAURACYA** przy hotelu **Monopol.**

Urządzona z komfortem i osobiście przezemnie zarządzana. Przyjmuję obstalunki na destawy do domów i na miejscu. Piwnice zaopatrzone obficie w trunki krajowe i zagraniczne, z czem się poleca 165-2-3

**Gabinety**  
z oddzielnym wejściem.

**M. Wilezyński** z Warszawy.

**Drobne ogłoszenia:**

5 pokoi, wanna, wygody  
od Kwietnia, lub Lipca do wynajęcia. Żelazna Nr. 11. 175-6-2

**Kucharz i kuchcik**

potrzebni zaraz do restauracji pod teatrem w Częstochowie.

**Uzdolniony mechanik**

poszukuje zajęcia w fabryce lub warsztacie.  
Wiadomość: Wały 20, na parterze.

Nagrodzony na wystawie higienicznej w Łodzi w 1903 r. medalem srebrnym. — ISTNIEJĄCY od 1886 ROKU.

Jedyny w całej okolicy poruszany siłą **MOTORU ELEKTRYCZNEGO,**  
urządzony podług najnowszych wymagań **HYGIENY I TECHNIKI.**

**Zakład Rzeźniczy** p.f. „**ROMUALD**“.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klijentelę miasta i okolicy, że otworzyłem **nowy skład wędlin,**

w tymże domu, gdzie był poprzedni, tuż obok sklepu Koziółkowa, i zaopatrzyłem takowy w ogromny wybór szynek i wszelkich innych wyrobów, w zakresie masarstwa wchodzących, z czem się poleca Szan. Publiczności

**Sosnowiec.**

182-5-3

**Romuald Kielbasiński.**

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

148-20-2 FABRYKA  
**Wód Mineralnych Sztucznych**  
**Fr. Karpińskiego**  
w WARSZAWIE.

ul. Elektoralna № 35, telefonu 600,  
zawiadamia Szan. Panów Lekarzy, iż na mocy otrzymanego  
pozwolenia z Departamentu Medycznego za № 4323

WYRABIA  
**WODY MINERALNE SZTUCZNE**  
PODŁUG SYSTEMU **D-ra Jaworskiego**

i stale takowe posiada na składzie.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

Wszystkie wyroby wyłącznie na  
WODZIE DYSTYLOWANEJ.

Wszystkie wyroby wyłącznie na  
WODZIE DYSTYLOWANEJ.

Nowość!!  
**Niezbędny dla każdej oszczędnej gospodyni**  
wytrzymały na ogień i wodę

Proszek „**BONUM**“ Proszek  
**TYLKO za 20 kop.**

Wszystkie naczynia kuchenne, emaljowane, uszkodzone lub przedziurawione, proszkiem „Bonum“ doprowadzić można do pierwotnego stanu.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie 163-  
w SKŁADZIE MATERIAŁÓW APTECZNYCH

Prowizora Farmacji **Stanisława Hamburga**

w Częstochowie, Aleja II Nr. 32.

Nowość!!

Nowość!!

**Bez wątpienia**

najlepszym, najskuteczniejszym i najpraktyczniejszym środkiem oczyszczającym są

**Pigułki GAUVIN'A.**

Sprzedż w aptekach i skład. aptecznych.  
Reprez. na Królestwo i Cesarstwo  
Z. SNAWADZKI w Częstochowie.

158-

**Mei Szanowni Podróżni!**

Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wybierzcie na swój pobyt

**Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń**

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz.  
Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mówią po polsku.

**31 FLORJANSKA 31**  
**Kraków.**

Nowo otwarty Handel delikatesów wraz z pokojami do śniadań pod firmą

**L. Aksman**

odznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami  
poleca się P. T. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny  
Z poważaniem **L. Aksman.**

**Prince of Wales**  
Katowice,  
ul. Jana (Johannesstrasse.)

**WSZELKIE ARTYKUŁY NAJNOWSZEJ MODY i ELEGANCKA GARDEROBA dla panów.**

**Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochowskie“**

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA”; w Pogoń: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA” i Księgarnia p. T. KAŁKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

**Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:**

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hansmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cite de Trevis 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasauenstr. 72/73); w Petersburgu: L. i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffale firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Żrakowskie-Przedmieście).

**AGENTURA SPECYALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZEZNICZKA w LUBLINCIE o/s.**

Wydawcy: **F. D. WILKOSZEWSKI** i **W. MONDSCHEN.**

Redaktor: **WŁ. ROWIŃSKI.**

Drakiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.